Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 245.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 26 Października 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
23	6"	27"	7'''	50	+ 0, 6	2 14	Pn. Zachodni	słaby	Pogoda	
	2		6,	75	+ 9 2	3, 70	Zachodni	,,	,,	
	10		6.	24	+ 2, 2	2 41	Wschodni	słaby	,,	
24	6"	27"	4'''	60	+ 1, 2	1, 78	Pn. Wschodni	słaby	,,	
	2		3	89	+ 9. 2	3, 38	Zachodni	,,	Pochmurno	
	10		3.	86	+ 5 7	3, 17	Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 21 *Października*. —

Dostrzegacz Austryacki donosi z Neapolu pod 9 paźd. że spokojność w całem królestwie przywrócona już się ustaliła i nie masz obawy, ażeby mogła być na nowo zagrożoną.

— *Tryjest* 12 *Października*. —

Przełożeni tutejszéj gminy starozakonnych otrzymali od magistratu miasta uwiadomienie, że J. C. K. A. Mość do najuniżeńszéj prośby starozakonnych, względnie powtórnego przyznania im prawa do nabywania własności gruntowéj w Jstryi i tamże zamieszkania, pod d. 18 z. m. najłaskawiéj przychylić się raczył, z tém dodaniem że izraelitom na przyszłość wolno będzie w obwodzie istryjskim zamieszkac i realności tamże nabywać o ile takowe nie są połączone z prawami zwierzchniczemi. Przyczém wynurza się życzenie, ażeby żydzi tego uwzględnienia stali się godnym przez zaprowadzenie rolniczéj kolonii, do któréj wzrostu ten piękny a dotąd zaniedbany pół wysp wszelkie środki nastręcza, w czém i rząd swéj pomocy nigdy nie odmówi.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 19 *Października*. —

Onegdaj odjechał ztąd N. P. przez Modlin do Petersburga. Namiestnik Królewski towarzyszył N. P. aż do Nowogeorgiewska i wrócił wieczór do Warszawy. Reszta dostojnych gości bawiła dotąd w stolicy Królestwa Polskiego.

— *Od granic Szwajcarskich* 14 *Października* —

Według wiadomości różnemi dziennikami objętych państwa sąsiednie postanowiły w najkrótszym czasie obsadzić swoje granice od strony Szwajcaryi, i ofiarować swoje pośrednictwo nim przyjdzie do krwi rozlewu.

— *Paryż* 17 *Października*. —

Bardzo tajnie uskuteczniony odjazd królowéj Maryi Krystyny do Madrytu był przez nią samą ułożony. Król i Guizot byli przeciwni jéj odjazdowi przewidując niekorzystne wrażenie jakie jéj obecność w Madrycie sprawi, tylko Xiążę Rianzares popierał zamiar królowéj. *Gazette de France* utrzymuje że jenerał Fulgosio został wysłany za Krystyną, aby ją do powrotu nakłonić, ale nie zdążył za nią, już przejechała granicę francuzką. Według *Nationala* dla tego królowa z największym odjechała pośpiechem, aby ujść czujności poselstwa angielskiego, uprzedzić przeciwny rozkaz i zapobiedz przedwcześniej wiadomości o swym powrocie do Madrytu. Narwaez tylko wiedział o wszystkiem. Nowo mianowany poseł przy dworze Madryckim P. Bacourt ma się wahać, czy się podjąć tego posłannictwa, przewidując trudności jakie będzie miał do zwalczenia.

Dzienniki francuzkie obwiniają rząd francuzki o dostarczanie broni Szwajcarskim kantonom odszczepionym, co uważają za krok interwencyjny i dodają, że Szwajcarya i Francya z oburzeniem dowiadują się o tak niestósownem mięszaniu się w sprawę sąsiedniego kraju.

Jak się zdaje, floty angielska i francuzka będą jeszcze niejaki czas krążyć około brzegów Włoskich

— *Londyn* 17 *Października*. —

Stan ludu irlandzkiego jest coraz bardziéj niepokojący, włościanie i dzierżawcy stawiają formalny opór nie chcąc czynszu płacić.

Z Mexyku nie nadeszły nowsze wiadomości, prócz téj że układy pokoju i zawieszenie

broni przypisać należy pośrednictwu posła angielskiego, które się stara skłonić strony wojujące do zawarcia pokoju.

Nadeszła telegraficzna wiadomość, że Bank Liverpolski zawiesił wypłaty przezco niedostatek pieniędzy w Londynie się zwiększył.

Ze stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj dowiadujemy się, że dopiero na wiosnę ztamtąd dowóz zboża spodziewany być może, tym czasem ceny chociaż przy małym dowozie te same pozostały, co jedynie brakowi pieniędzy przypisać należy.

— Madryt 11 *Października. —*

Królewskim rozporządzeniem z d. 9 m. b. został mianowany osobny fiskul dla stolicy, który sobie ma zlecone czuwanie nad prasą, ażeby w razie nadużyć przestępców spiesznièj zapozywać przed właściwe sądy, jak dotąd; postępowanie dotychczasowe bowiem było dotąd bardzo rozwlekłe.

— Rzym 7 *Października. —*

Francuzki autor de Cormenin przedłożył papieżowi projekt do organizacyi rady stanu i został bardzo łaskawie przyjęty. Pius IX ozdobił go orderem zasługi ze względu na jego literacką sławę w Europie.

Największéj wagi rzeczą jest obecnie dla Rzymu, że pozwolono prasie wyświecać i wyszczególniać wszelki nieład i nieporządek jaki się wkradł w administracyę krajową podając tym sposobem rządowi możność zaradzenia złemu i zapobiegania nadużyciom dotąd tajonym.

— Florencya 12 *Października. —*

Wszelkie obawy od niejakiego czasu przez nieprzyjaciół wzniecane, jakoby reformy zamierzone znowu udaremnionemi być miały, ustają teraz same z siebie w miarę jak się lud toskański o najszczerszych chęciach swego władcy i jego rządu przekonywa. Nową sposobność do tego przekonania nastręczyło dopiero uskutecznione wcielenie xięztwa Luki do W. Xięztwa Toskańskiego.

— Ameryka Południowa.—

Montevideo 13 *Sierpnia.*

Poselstwo którem Rozas na d. 28 Lipca zgromadzenie nie prawodawcze zagaił wyjaśnia układy z Hr. Hawden i Walewskim które, jak już wiadomo do niczego nie doprowadziły.

Rozmaitości.

Xiążęta hiszpańscy i Cesarz Napoleon w Bayonnie (roku 1808.)

(Dokończenie.)

Dokonanym więc został akt gwałtu. Napoleon trzyma już w swych dłoniach koronę Hiszpanii. Na którež włoży ją czoło? Wybór jego już uczyniony. Gdy Ludwik odrzucił ofiarę, jak już powiedzieliśmy, postanowił obdarzyć nią brata swego a Neapolitańskiego króla. Uwiadomił o tém wielkiego xięcia Bergu; lecz xiążę ten kusząc się dla siebie o koronę, a sądząc że Józef odmówi za przykładem Ludwika, nieustannie pracował i intrygował w Madrycie na swój własny rachunek. Starał się, z większemi zabiegami niżeli zręcznością, zyskiwać sobie stronników w wielkich ciałach państwa; kazał wybadać większy wpływ mających członków junty najwyższéj.

P. Laforest, poseł francuzki, miasto zbijać te dążenia i kroki przeciwne zamiarom Napoleona, przez słabość, zachęcał je owszem. Dnia 11 maja pisał do p. Champagny co następuje: „Lubo jego cesarska wysokość wielki xiążę Bergu, kazał potajemnie rozgłosić że jego królewska mość król Neapolitański ma przeznaczenie panować w Hiszpanii, postrzegam, szczególniéj, od trzech dni, jakąś oziębłość w publiczności do oświadczenia się za Józefem Napoleonem--wolelihy tu raczéj Joachima.“ Cesarz zdziwił się i uraził tém, że wielki xiążę Bergu poważył się zapragnąć tronu przeznaczonego bratu swojego monarchy, i że poseł jego przyjął podrzędną rolę w téj mizernéj intrydze. Temu ostatniemu kazał udzielić surową naganę. Tego samego dnia kiedy p. Laforest pisał do p. Champagny list o którym wspomnieliśmy dopiero, 11go maja, minister ten napisał do niego:

„Najjaśniejszy pan stawiając was przy boku jego cesarskiéj wysokości, miał na myśli przydać temu xięciu człowieka posiadającego to czego on mieć nie może; doświadczenie spraw kraju i znajomość ludzi, któryby mógł świetnym przymiotom jego cesarskiéj wysokości dać wsparcie światłem, nabytém w długim cywilnym zawodzie, i ową krwią zimną, którą człowiek ze sprawami publicznemi obeznany sądzi rzeczy. Cesarz uważa iżeś pan intencyi jego nie dopełnił. Oskarża pana o słabość tajemną, łatwą zresztą do usprawiedliwienia dla niezmiernéj ponętności xięcia, żeś dał się prowadzić zamiast sam być przewodnikiem i żeś się dopuścił uprzejmości którą płaskiem pochlebstwem nazywa.

„Jest tego przekonania, że ani jednego głosu nie masz za wielkim xięciem, że być nie może w żaden sposób, że naród hiszpański, będąc zawsze w tém samém położeniu zawiści i poniżenia, w które go wtrąciły ostatnie wypadki przez samą miłość własną, niezawodnie przekładać winien każdego innego nad wielkiego xięcia, który w jednym dniu ubódł jego dumę i wszystkie obalił nadzieje.........“

Skoro król Neapolitański przyjął koronę hiszpańską, skończyły się naturalnie wszystkie tajemne zabiegi i upadły nadzieje Murata. Gdyby Józef poszedł był za wrodzoném sobie umiarkowaniem, przeniósłby piękne i spokojne swoje królestwo Włoskie nad zgubny i niebezpieczny zaszczyt królowania nad Hiszpanią, lecz obawiał się odmową brata swego wprawić w trudne do rozwikłania kłopoty. Przyjął więc nowe i burzliwe przeznaczenie które Napoleon otworzył ambicyi swojéj rodziny; opuścił Neapol i przybył do Bajonny.

Napoleon narzucając wolę swoję hiszpańskiemu narodowi, chciał przecież udać że niby życzeniom jego ulega. Głównie chodziło mu o to żeby pierwsze ciało państwa, rada Kastylska, uczyniła inicyatywę i wyraziła urzędownie życzenie aby korona oddaną została bratu jego Józefowi; ale wielki xiążę Bergu i ambassador francuzki napotkali w tém zgromadzeniu opór, którego niespodziewali się bynajmniéj. Rada Kastylska

niewiedziała jeszcze o traktacie, którym Ferdynand odstąpił wszystkich praw swoich do tronu i nie uważała się rozwiązaną z przysięgi prawemu swojemu królowi złożonej. Wielu zyskanych na w pół. Muratowi, nie śmieli odezwać się za Józefem, lękając się zniechęcić przez to xięcia Bergu. Dla przemożenia skrupułów rady wielki xiążę i ambassador musieli jéj zakomunikować traktat ustąpienia, podpisany 10go maja w Bajonnie. Dnia 13go, zgromadzenie nadesłało wielkiemu xięcia adres zredagowany z nadzwyczajną wstrzemięźliwością i suchością, obliczoną na to żeby ocalić godność tego ciała. Oświadczało w owym adressie, iż mu się zdaje stósownem aby w wykonaniu tego co rozkazał cesarz, wybór padł na starszego jego brata, krola Neapolu. Junta najwyższa również jak i municypalność Madrytu poszły za przykładem rady Kastylskiéj; napisały tegoż dnia do cesarza uwiadamiając o swoich życzeniach na rzecz Józefa Napoleona i że pragną przyczynić się do wykonania wielkich jego zamysłów.

Jednakże starzy władzcy, była królowa Etruryi, infant don Francisco de Paula i xiąże Pokoju opuścili Bajonnę i pojechała do Compiegne. Rezydencya ta, a mianowicie pyszne lasy dokoła ją otaczające, z początku zachwiciły Karola IVgo, lecz surowość klimatu nie dozwalala mu długo tam przebywać. Dnia 17 września 1808, opuścił Compiegne bezpowrotnie i przeniosł się do Marsylii, gdzie mieszkał przez lat kilka.

Ferdynand, brat jego don Carlos, infant don Antonin i kilku wiernych dworzan, prosili żeby ich nierozłączano na wspólném wygnaniu. Cesarz wyznaczył im na mieszkanie zamek Valencay, własność xięcia Talleyranda. Wyjechali do tego zamku dnia 11 maja. Zamek Valencay był xiążęcą siedzibą, godny przepychem i wspaniałością dostojnych gości którzy zamieszkiwać w nim mieli Ferdynand tego samego dnia w którym przybył do Valencay; bierze pioro do ręki i pisze do Napoleona, pisze składając najpoddanniéjsze hołdy. Wkrótce dowiaduje się o wyniesieniu Józefa na tron Hiszpański: nowym listem z dnia 22 czerwca, wyraża cesarzowi zadowolenie jakie mu sprawił ten wypadek, również jak jego bratu i stryjowi; więcéj jeszcze uczynił -- napisał do samego xięcia winszując, i list ten przesłał cesarzowi prosząc, ażeby po przeczytaniu, raczył go przedłożyć jego katolickiéj mosci dodając: „że tak dostojne pośrednictwo, daje mu rękojmię że list jego zostanie przyjętym tak szczerze jak pragną tego stryj, brat jego i on sam.“ Na widok Ferdynanda, który dla bezpieczeństwa własnego całuje gromiącą go rękę, któżby się poważył zwalić całą winę na tego młodego i nieszczęśliwego xięcia? W obliczu tak ogromnego nieszczęścia, boleśnie jest historyi winić i potępiać, to też tylko użalić się i milczeć może.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Października.

Maszewski Anastazy ob., Hofplinger Karol, Trzciński Maxymilian ob., Kasperek Ignacy, Sołtyk Franciszek ob., Poniński Artur hr., Albrecht Maxymilian, Adametz Wilchelm ob., z Galicyi;-- Piotrowski Jan, Gurski Adalbret, Straszewski Romuald, Szczepanowski Józef ob., Ferenzowicz Jan ob., z Polski; -- Melbecbowski Adam ob., Mysłowski Antoni ob., Haussman Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Darowski Bolesław ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7246 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 14 b. m. i r. Nro 5795 odbędzie się w Biórach Ces. Król. Wydziału przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w tymże do dnia 28 b. m. i r. do godziny 1éj z południa składać się mające, licytacya *in minus* na wypuszczenie w przedsiebiorstwo naprawienia dwóch rynsztoków i zafassowania pod nimi dołów w Sekcyi 10 traktu Austr. Szląs. Pruskiego. Cena do licytacyi w kwocie złotych polskich 90 groszy 15 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentow złoży w Ces. Król. Kassie Poborowéj kwotę złotych polskich 10, która złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy. Robota w ciągu dni 14 ma być ukończoną. Niniejsze obwieszczenie i kosztorys przez Ces. Król. Radę Administracyjną Cywilną w d. 14 b. m. i r. Nr. 5795 zatwierdzony, będą przedsiębiorcę obowiązywać.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Ces. K. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 22 Października 1847 roku Nro 7246, składam niniejszą deklaracyą iż naprawy dwóch rynsztoków i zafassowania pod niemi dołów w Sekcyi 10. traktu Austr. Prus. Szląskiego według kosztorysu w téj mierze sporządzonego, tudzież zastrzeżeń w obwieszczeniu na toż przedsiebiorstwo ogłoszoném zamieszczonych za kwotę (wyrazić literami) podejmuję się (położyć dattę, podpis i miejsce zamieszkania).

Kraków d. 22 Pazdziernika 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale

K. Hoszowski.

Za Referendarza *Rajski.*

Nro. 7245.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj z dnia 14 b. m. i r. Nro 5,800 odbędzie się w Biórach Ces. Król. Wydziału przez

sekretne deklaracye do dnia 28 b. m. i r. do godziny 1széj z południa składać się mające, publiczna *in minus* licytacya, na wypuszczenie w przedsiebiorstwo wybrukowania chodnika i rynsztoka w ulicy Poselskiéj około domu pod Liczbą 193. Cena do licytacyi w kwocie złotych polskich 290 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży kwotę złotych polskich 30 w Ces. Król. Kassie poborowéj, która złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy. Robota ukończoną być ma w ciągu dni 14. Obwieszczenie niniejsze i kosztorys przy rozporządzeniu na początku powołanem zatwierdzony, obowięzywać będą przedsiębiorcę.

Wzór do Deklaracyi.

Stósownie do obwieszczenia Ces. Król. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 22 Października 1847 roku Nro 7245, składam niniejszą deklaracyą, iż wybrukowania chodnika w ulicy Poselskiéj wedle zastrzeżeń w powyższém obwieszczeniu zamieszczonych tudzież kosztorysu przez Ces. Król. Radę Administracyjną w dniu 14 Października r. b. Nr. 5,800 zatwierdzonego za kwotę (wyrazić literami) podejmuję się, (położyć datę, podpis i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 22 Października 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Za Referendarza *Rajski.*

Nro 6,034.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby P. Józefa Jaszczurowskiego, o przyznanie mu spadku po ciotce jego Maryannie z Grabowskich Sokulskiéj, pozostałego z realności pod L. 314, w gminie 3 stojącéj i z $\frac{1}{3}$ części sklepu w Sukiennicach w Rynku Miasta Krakowa pod L. 33 w gminie I. stojącego, oraz z ruchomości składającego się, Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora w myśl artykułu 12go ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich mających prawa do pomienionego spadku aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym po upływie terminu oznaczonego, spadek rzeczony zgłaszającemu się Józefowi Jaszczurowskiemu przyznanym zostanie.

Kraków dnia 24 Września 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(3r.) Z. Sekretarz. P. *Burzyński.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają iż od fantu korali nici 3 łutów 11 ważących dnia 22 Listopada 1844 pod literą *H.* do Nro. 37 w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć przeto wzywają wszystkich interes w tym mieć mogących aby o wykupienie tegoż fantu najdaléj do 1 Listopada r. b. zgłosili się gdyż w razie niezgłoszenia, rzeczony fant osobie zgłaszającéj niezawodnie wydanym będzie.

Kraków d. 22 Października 1847 r.

Praszkiewicz P. B. *Stachowicz.* K. B. P.
(3r.)

Nr. 21,521.

Lizitations-Ankündigung.

Am 28. Oktober 1847 wird die Lieferung der für die k. k. Cameral Bezirks Verwaltung in Krakau für die Zeit vom 1ten November 1847, bis Ende Oktober 1848 erforderlichen Kanzlei und Beleuchtungs-Materialien mittels der bis zu diesem Tage zu überreichenden schriftlichen Offerte überlassen werden und zwar:

20	Wiener Pfund	Millykerzen à . . .	45 Kr.
600	„ „	Argandische Unschlittkerz. à	19½
40	„ „	Siegellak à	48 Kr.
60	„ „	Spagat à	22 „
30	„ „	feines Brennöhl à . .	18 „
200	Bund	Federkiele à	16 „
30	Wiener	Strähne weißen Zwirn à .	17 „
100	„	Klafter Rebschnure à . .	1½ „
250		Große Packchen Zindhölzchen à . .	½ „
50		Schock Oblaten à	9 „
8		Duzent Rothstifte à	30 „
16	„	Schwarzstifte à	14 „

Die obige Lieferung wird an den Mindestfordernden hintangegeben werden. Die schriftlichen Offerte sind auf einem Stempelbogen von 10 gro. pol. auszustellen und mit einem Vadium für die Beleichtungsmaterialien mit 20 *fl.* CM. und für die übrige Kanzleierfordernisse mit 15 Fl. CM. zu belegen. Es könne blos für die Beleichtungsmaterialien oder für die übrigen Kanzleierfordernisse allein oder auch für die Beleuchtungs und Kanzlei-Materialien zusammen schriftliche Offerten überreicht werden, und falls einzelne Gegenstände um die angesetzten Preise nach den eingesehenen Proben nicht geliefert werden können, so steht es frei, jene Preise darin anzusetzen, um welche diese Gegenstände geliefert werden wollen.

Die näheren Lizitationsbedingnisse, so wie die Musterproben dieser Erfordernisse können bei der k. k. Kameral Bezirks-Verwaltung in den gewöhnlichen Amtsstunden d. i. von 8 bis 12 Uhr Vormittags, und von 3 bis 6 Uhr Nachmittags eingesehen werden.

Welches von Seite der k. k. Polizei Direktion zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau am 20. Oktober 1847 r.

Kroebl.

Doniesienie prywatne.